

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 49)
z dnia 18 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 49)

18 grudnia 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. c Ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1378) (BKSP-155-X-270/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2021 r. poz. 1135) w zakresie warunków, jakie musi spełniać osoba zajmująca stanowisko kierownicze w jednostce, w której wydawane są decyzje administracyjne (BKSP-155-X-271/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz.U. z 2014 r. poz. 281 ze zm.) w zakresie uprawnień honorowych dawców krwi (BKSP-155-X-275/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie dodatku do emerytury dla osób pełniących funkcje publiczne (BKSP-155-X-227/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 1025 § 1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.) (BKSP-155-X-235/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 55 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz.U. z 2013 r. poz. 1317 ze zm.) (BKSP-155-X-250/24);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 27 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie procedury dokonywania zmiany granic gminy; – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 505[8] § 4 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.) (BKSP-155-X-246/24).

W posiedzeniu udział wzięli: **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Grzegorz Ziomek** dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Cezary Maliszewski** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Sebastian Twaróg** dyrektor Narodowego Centrum Krwi, **Jerzy Jankowski** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP wraz ze współpracownikami oraz **Adam Ostrowski** specjalista ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Porządek dzienny otrzymali wszyscy państwo, a więc mamy nadzieję, że jest znany. Czy do tego porządku są jakieś uwagi? Nie ma.

Witam więc bardzo serdecznie, ale ...

Proszę bardzo. Notatkę na górze porządku widzę i tę na koniec. Dobrze. Rozumiem, że uwagi do porządku ma sekretariat, który ten porządek przygotował, i wszystkim państwu wysłał. A teraz się...

Witam bardzo serdecznie wszystkich członków Komisji, a jeszcze serdeczniej wszystkich naszych dzisiejszych gości.

Rozpoczynamy nasze obrady.

Rozumiem, że pan poseł Józefaciuk chciałby wystąpić jako pierwszy, żeby mieć owacje jeszcze przy pełnej sali. Dobrze. Natomiast punkt trzeci przesuwamy na zakończenie, tak? Czy w związku z tymi uwagami... Tak więc posła Józefaciuka honorujemy ze względu na jego zasługi dla Komisji, jako pierwszego, a punkt trzeci pana posła Roberta Jagły z jego petycją przesuwamy na zakończenie. Nie widzę, nie słyszę żadnych uwag.

W związku z tym rozpoczynamy posiedzenie od petycji piątej. Dobrze mówię? Tak, piątka. Rozpatrzenie petycji w sprawie uchylecia art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. c Ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dziękuję serdecznie.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, zarówno piąta, jak i szósta mogłyby być razem rozpatrywane, bo dotyczą podobnej sprawy, aczkolwiek nie wnioskuję o ich łączenie. Tutaj chodzi o uchylenie art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. c ustawy, która umożliwia zajmowanie stanowiska kierownika urzędu stanu cywilnego oraz zastępcy kierownika urzędu stanu cywilnego przez osobę posiadającą dyplom potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego magistra i świadectwo ukończenia studiów podyplomowych w zakresie administracji. Czyli uchylenie tego wymogu. Warto jest pamiętać, że kierownik urzędu stanu cywilnego, jak i zastępca są w rozumieniu Ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych pracownikami właśnie samorządowymi i urzędnikami.

Petytor pisze na temat tego, że studia podyplomowe, tym bardziej w trakcie pandemii i po pandemii, uległy pogorszeniu. Nie wnosi... To znaczy, nie prezentując dodatkowych danych, to jest wyłącznie takie jego lub jej przeczcucie. Ważne jest, że o ile prowadzona przez wnoszącego petycję narracja odnośnie do wartości ukończenia przez osobę zatrudnianą na stanowisko kierownika lub zastępcy USC studiów podyplomowych w zakresie administracji wydaje się zbyt daleko idąca, to należy zwrócić uwagę na zapewnienie odpowiedniej jakości tych studiów, o czym tutaj nie ma mowy. Przepisy jednak wskazują jeszcze wymóg trzyletniego doświadczenia, aby osoba mogła zajmować to stanowisko, i to zapewnia wysoką jakość kandydatów. Ponieważ nie chodzi o studia, chodzi przede wszystkim o wysoką jakość kandydatów, którzy pełnią rolę kierownika lub zastępcy kierownika urzędu stanu cywilnego. W związku z tym biuro ekspertyz i analiz uważa petycję za niezasadną i wnioskuję zakończenie jej na tym etapie, z czym się w pełni zgadzam.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zwrócił pan uwagę na to, że ta szósta petycja faktycznie jest dosyć zbieżna, jeśli chodzi o temat, jest podobna, to może byśmy to razem spróbowali potraktować. Gdyby pan zechciał przedstawić petycję szóstą w sprawie zmiany w Ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych w zakresie warunków, jakie musi spełniać osoba zajmująca stanowisko kierownicze w jednostce, w której wydawane są decyzje administracyjne, to moglibyśmy po prostu potraktować te dwa tematy blokowo. Czyli bardzo proszę jeszcze o tę petycję.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, na początku to było moją myślą przewodnią, natomiast później jednak tę tematykę... To znaczy, ta petycja szósta jest troszeczkę szersza ze względu na to, że w petycji piątej jest na temat kierownika urzędu stanu cywilnego, tutaj kierownika lub zastępcy, tam, gdzie wydawane są decyzje administracyjne, czyli troszkę szersza. Jednakże narracja jest dokładnie taka sama.

Osoba nie postuluje w petycji szóstej o uchylenie pewnego zapisu, tylko dodanie dodatkowego zapisu do art. 13. Jednakże dokładnie o tym samym zamiarze – żeby nie było wymogu studiów, żeby tam nie było studiów podyplomowych jako jednego z podpunktów.

Podobna petycja już wpłynęła również, z tego, co kojarzę, do Senatu, ale Senat jeszcze się nie wypowiedział.

W każdym razie dokładnie taka sama jest moja rekomendacja i takie samo tłumaczenie, bo są to rzeczywiście bardzo zbieżne tematy i petycje, żeby nie uwzględniać tej petycji. Jednakże warto jest się zastanowić nad jakością studiów podyplomowych i na pewno w komisji edukacji zwrócę na to uwagę, żeby ten temat komisja też przedyskutowała.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Komisja nauki na pewno.

Zobaczmy, co nam wyniknie tutaj z dyskusji. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Mamy na sali przedstawicieli MSWiA. Bardzo proszę, kto z państwa zabierze głos?

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Cezary Maliszewski:

Dzień dobry. Cezary Maliszewski, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich MSWiA.

Dziękuję za te uwagi, które pan poseł przy okazji petycji zgłosił. Ja na tym etapie mogę tylko podnieść pod rozwagę pewne wątpliwości, jakie się pojawiają przy ewentualnej realizacji tej petycji. Mianowicie mamy już pewien stan zastany. Od 2008 r. te wymagania są przewidziane, więc jest gros osób, które swoje stanowiska piastuje na podstawie tego wykształcenia, które właśnie petycja chciałaby jako jedną z przesłanek do piastowania urzędu kierownika urzędu stanu cywilnego znieść. Mamy ponad – i tu pani naczelnik – 2200 urzędów stanu cywilnego, kierowników urzędu stanu cywilnego mamy więcej, bo w gminach liczniejszych ta liczba z zastępcami jest dużo większa.

Problemem, który należałoby mieć na uwadze, jest to, czy przy tak sformułowanej realizacji tego typu postulatu nie pojawiłby się problem z zatrudnieniem kierowników urzędu stanu cywilnego w mniejszych gminach. Ponieważ, tak jak mówię, mamy pewien stan zastany. Osoby, kierując swoją ścieżką zawodową, zwłaszcza w mniejszych gminach, jako jedną z przesłanek kończyły studia podyplomowe, w trybie zaocznym lub innym, gdzie może się pojawić sytuacja, że tego typu zaostrożenie kryteriów do piastowania urzędu spowoduje, że nie będzie chętnych do zatrudnienia i będzie problem z realizacją zadania.

Należy też zwrócić uwagę, że kierownicy urzędu stanu cywilnego podlegają tej samej procedurze naboru co inni pracownicy samorządowi, więc tam jeszcze jest dodatkowy sposób selekcji potencjalnych kandydatów do objęcia tego stanowiska. I w wielu przypadkach może być taka sytuacja, że nie będzie po prostu osób, które by w tego typu naborach mogły uczestniczyć.

Jednak kryterium trzyletniego stażu do świadczenia pracy, na co zwrócił również pan poseł uwagę, to też jest kryterium, które zagwarantuje niejako albo przynajmniej pozwala zakładać, że osoby, które otrzymują stanowisko kierownika urzędu stanu cywilnego i zastępcy są osobami doświadczonymi, które potrafią sprawnie wykonywać zadania na tym odcinku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Samorządy? Bardzo proszę.

Specjalista ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, faktycznie podobna dyskusja chyba była, jeśli się nie mylę, w listopadzie na tej sali, chyba wybrzmiała właśnie w zakresie obligatoryjnego ukończenia jednolitych studiów magisterskich na kierunku prawo w kontekście piastowania kierowniczych stanowisk. Pewnie państwo pamiętacie tę dyskusję, że my faktycznie na podobne zagrożenia co przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazywaliśmy, że już teraz zwłaszcza mniejsze gminy, mniejsze miasta mają problemy z zatrudnieniem tych osób istotnie wykwalifikowanych i spełniających te kryteria, które ustawowo zostały określone.

Faktycznie petytor wskazał na pewne argumenty. Można by snuć jakieś rozważania nawet w zakresie tego, że przecież administracja to są studia niejednolite. Czyli tak naprawdę przez pierwszą część można sobie na przykład studiować politologię, a na studia magisterskie iść i zakończyć z tytułem magistra administracji. Pewnie to też jakąś wadą jest objęte, na którą wskazywał petytor, ale też po to te studia powstały. Tak jak wskazywałem na tych posiedzeniach listopadowych, po to są studia z zakresu administracji, żeby takich pracowników właśnie przygotowywać do świadczenia pracy w należyty sposób i po to też studia podyplomowe zostały powołane, żeby to doprecyzować.

My ze swoich doświadczeń wskazujemy na to, że faktycznie to kryterium doświadczenia jest kluczowym z punktu widzenia adekwatnego spełniania, wypełniania tych obowiązków spoczywających na kierownikach urzędu stanu cywilnego, i przychylamy się do tych słów, które już padły tutaj z ust przedmówców. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Studia studiami, ale praktyka jest ważniejsza. Mimo wszystko gdzieś to wykształcenie trzeba zdobywać i tutaj tego byśmy się nie czepiali. Natomiast pamiętam też z tych, ja nie wiem, czy to było w listopadzie, ale z tych poprzednich dyskusji położenie nacisku na to, że jednak to pracodawca powinien też mieć ważny głos w tym, jakiego pracownika chce zatrudnić i jakiej odpowiedzialności będzie potem od niego wymagał. Tutaj też usztywnianie tych zapisów nie jest dobrą drogą, raczej trzeba pracodawcy dać możliwość dokonywania wyboru.

Czy ktoś jeszcze z państwa? Nie. Dziękuję.

Pan poseł sprawozdawca, to jaka rekomendacja? Myślę, że możemy potraktować chyba jednakowo już te dwie petycje, piątą i szóstą?

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Dokładnie. Moja rekomendacja jest, żeby nie uwzględniać żądań z tych petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego ani w piątej, ani w szóstej petycji – mówię o punktach porządku dziennego.

Rozumiem, że zostajemy nadal przy tej tezie, że to pracodawca ma tutaj zdecydowanie większe pole do popisu i to on w pewnym sensie ponosi odpowiedzialność za to, jakiego pracownika sobie zatrudni. Dziękuję bardzo.

Czy dobrze rozumiem, że teraz petycja kolejna też jeszcze pana posła? Tak. Dobrze, to zrobimy tak, że teraz poprosimy pana o sprawozdanie i rekomendację do petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi w zakresie uprawnień honorowych dawców krwi. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dokładnie chodzi o to, aby Skarb Państwa refundował koszty utraconego zarobku oraz koszty zwolnienia od świadczenia pracy odpowiednio poprzez potrącenie zakładowi pracy lub pracodawcy i samozatrudnionemu oraz dodanie dodatkowego dnia wolnego w celu regeneracji, czyli zamiast jednego to dwóch dni po oddaniu krwi.

Tak naprawdę, jeśli chodzi o samo żądanie, to oczywiście ono mieści się w naszej kompetencji jako Komisji. Jednakże podniesione kwestie wskazują na to, że byłaby to znaczna

uciążliwość dla organizowania pracy i służby ze względu na wydłużenie okresu usprawiedliwionej nieobecności pracownika. Stopień tej niedogodności byłby zależny od ewentualnego przyjęcia drugiej z proponowanych zmian. Jeżeli chodzi natomiast o potrącenia, petycja nie wskazuje, skąd miałyby być i co dokładnie miałyby być potrącane. Brakuje również jakiegokolwiek analizy stanu faktycznego, zarówno jeśli chodzi o potrącanie finansowe pracodawcom, to znaczy refundowanie, przepraszam, ze Skarbu Państwa pracodawcom, jak i ze względu na okres wypoczynkowy.

Dlatego, szanując jednak petycję i tematykę zawartą w petycji, bo oczywiście służba krwi i krwiodawstwo są niezwykle ważne i istotne, myślę, że warto by było przesłać tę petycję do komisji albo do ministerstwa badające zdrowia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Tak, ta tematyka związana z dawcami często się nam na posiedzeniach Komisji do Spraw Petycji zdarza. Także o honorowych dawcach krwi rozmawialiśmy wielokrotnie, ale to nie zmienia faktu, że rozmawiać trzeba nadal.

Otwieram dyskusję.

Oczywiście mamy na sali przedstawiciela Narodowego Centrum Krwi, pan dyrektor jest gotów do udzielenia wyjaśnień. Bardzo proszę.

Dyrektor Narodowego Centrum Krwi Sebastian Twaróg:

Dzień dobry.

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, szanowni państwo, bez wątpienia, to, co tutaj zostało powiedziane, krwiodawstwo to misja, która zasługuje na najwyższe uznanie. Kiedy decydujemy się na ten szlachetny gest, to nie tylko przyczyniamy się do ratowania zdrowia i życia, ale również do budowy solidarności i poczucia wspólnoty. Każdego roku w Polsce mamy ponad 600 tys. osób, które ratują zdrowie i życie drugiego człowieka. Właśnie ta świadomość uratowania zdrowia i życia drugiego człowieka, biorąc pod uwagę wiedzę, którą posiadamy jako Narodowe Centrum Krwi, jako Ministerstwo Zdrowia, ale również biorąc pod uwagę badania, które przeprowadziliśmy, to właśnie jest najważniejszą korzyścią, którą dawcy wskazują – to jest właśnie ta możliwość uratowania zdrowia i życia.

Zgodnie z ustawą o publicznej służbie krwi krwiodawcom przysługują już pewne uprawnienia. Do grupy tych uprawnień należy między innymi, to, o czym wspomniał już pan poseł, to jest obecnie dzień w dniu oddania krwi oraz dzień następny, jak również chociażby posiłek regeneracyjny, możliwość odliczenia darowizny, możliwość rekompensaty, jeżeli chodzi o koszty dojazdu do najbliższej jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi czy też uprawnienia do korzystania poza kolejnością z usług medycznych. I te wszelkie uprawnienia należy rozpatrywać w postaci nie głównych determinant, które kształtują postawy tak słuszne i tak dla nas ważne, ale przede wszystkim jako uznanie, dowód uznania, wdzięczność ofiarowaną dawcy. Decyzje o oddaniu muszą być przede wszystkim altruistyczne, nie mogą być związane z kalkulacją jakichkolwiek zysków i, tak jak pokazują kraje europejskie, to przede wszystkim ta bezinteresowność niesie za sobą bezwzględne bezpieczeństwo.

Ja tylko powiem jedną jeszcze, ostatnią rzecz, że w tym miejscu warto podkreślić, iż 17 lipca 2024 r. weszło rozporządzenie Unii Europejskiej, tzw. rozporządzenie SoHO. Polska jako członek Unii Europejskiej ma trzy lata na to, aby dostosować przepisy. Również do tego rozporządzenia będą wydawane akty wykonawcze i wszelkie rozszerzanie uprawnień musi być zgodne m.in. z tymi przepisami, które jeszcze wejdą. Jak również tutaj, co istotne, powinniśmy również, o czym mówił pan poseł, stworzyć pewne analizy m.in. finansowe, ekonomiczne, organizacyjne, które pewnie będą międzyresortowe, nie tylko jeżeli chodzi o Ministerstwo Zdrowia, ale również inne centra, jak również zahać o inne grupy interesariuszy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Ja bym chciała dorzucić jeszcze jeden argument, który przytacza nasz stały doradca. Od razu się państwo zorientujecie, skąd nasz stały doradca pochodzi, ponieważ on zwraca

uwagę także na pewne uprawnienia, które mają charakter lokalny. Uprawnienia lokalne także są dopisywane do tego katalogu przywilejów, które mają honorowi dawcy krwi, na przykład zniżki i ulgi w schroniskach, hotelach, sklepach i punktach usługowych zrzeszonych wokół inicjatywy „Dawcom w Darze”, w zależności od rozwiązań przyjętych w przepisach prawa miejscowego, ulgi lub zwolnienia od opłat komunikacji miejskiej, tak jak na przykład we Wrocławiu istnieje Karta identyfikacyjna grupy krwi itd. Więc już od razu wiemy.

Niestety czasem można w takich przepisach też przedobrzyć, czyli wylać dziecko z kąpielą. W związku z tym myślę, że warto by było jednak się zastanowić nad propozycjami zawartymi w tej petycji i mimo wszystko poprosić o analizę na przykład ministra zdrowia. Ja bym tutaj, jeśli pan poseł sprawozdawca się zgodzi i państwo posłowie z Komisji, rekomendowała, żebyśmy mimo wszystko poprosili ministra zdrowia o przeanalizowanie propozycji z tej petycji, czy ta propozycja jest... Tak jak mówię, bo, chcąc wyjść naprzeciw, czasem możemy po prostu przesadzić, więc żebyśmy nie przesadzili i nie zaszkodzili samej inicjatywie, warto przeprowadzić analizę.

Pan poseł sprawozdawca?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jak najbardziej, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dezyderat do ministra zdrowia?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

W ten sposób na razie kończymy prace nad tą petycją. Zobaczmy, co nam w odpowiedzi na analizę minister zdrowia przyśle. Dziękuję bardzo.

Petycję zamykamy.

Przechodzimy, proszę państwa, do punktu pierwszego – rozpatrzenie petycji w sprawie dodatku do emerytury dla osób pełniących funkcje publiczne.

Pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoko Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście wpłynęła taka petycja do naszej Komisji, żebyśmy się zajęli zmianą przepisów prawa dotyczących możliwości przyznania innym osobom, które pełniły funkcje społeczne więcej niż przez dwie kadencje, w szczególności ławnikom sądowym, ale docelowo wszystkim grupom... Na zasadzie takiej jak są od 2023 r. uhonorowani sołtysi.

Przypomnę, że sołtysi, w myśl tej ustawy otrzymali waloryzowane świadczenie dodatku do emerytury. Tam trzeba mieć spełnione – chyba nawet nowelizowaliśmy niedawno tę ustawę – dwie kadencje i mają możliwość dodatku do emerytury 300 zł, waloryzowanej corocznie. Poprzednio też uhonorowaliśmy w sposób taki wymierny strażaków, to nie są osoby, które pełnią funkcje społeczne, ale strażaków ochotników, którzy też dostali takie wsparcie do emerytur.

Osoba fizyczna – ja się mogę tylko domyślić, że w szczególności chodzi o ławników sądowych, ale docelowo wszystkie grupy – być może pełniła czy pełni też funkcję ławnika sądowego, ale to jest nieważne, właśnie podnosi argument, że jest nierówne traktowanie obywateli przez państwo polskie i trzeba rzeczywiście się tym tematem zająć.

Temat, który dostaliśmy do przeanalizowania, zapewne istotny dla wszystkich tych grup osób, które pełnią funkcje społeczne, ale on, w moim przekonaniu... Zresztą jest w uzasadnieniu też, które czytamy z biura ekspertyz i analiz sejmowych, obarczony chyba dość znacznym... Zależy jaka to by była skala, bo tu nie mamy żadnych analiz dotyczących ilości czy skutków regulacji takich rozwiązań, czyli znacznych świadczeń pieniężnych z budżetu państwa. Nie wiemy, jakie by były to kwoty i czy nas w tym momencie stać na to.

Pani przewodnicząca, ja bym tę petycję skierował do pana premiera, czy są takie plany, czy są takie w ogóle możliwości, żebyśmy się takimi rozwiązaniami ustawowymi zajęli w najbliższej przyszłości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowna pani przewodnicząca, Zbigniew Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Ja powiem, że my tak trochę z ostrożności procesowej się wypowiadamy, ponieważ w tej petycji rzeczywiście, jak zauważył pan poseł, jest niedookreślonych wiele elementów, ale pojawia się pojęcie dodatku do emerytury. Wszystkie te świadczenia, które zresztą pan poseł wymienił, one w żaden sposób nie mają charakteru dodatku do emerytury, tylko dodatkowego świadczenia. Jeżeli byśmy rozmawiali na gruncie systemu ubezpieczeń społecznych, to tego typu świadczenia w systemie od ponad 20 lat nie występują i nie mogą występować, bo świadczenia emerytalne mają związek ze składką, a ponieważ tutaj nie ma mowy o płaceniu składki, to nie mogą mieć charakteru dodatku do emerytury. To tylko tyle z naszej strony. Tutaj nie widzimy przestrzeni do patrzenia na to świadczenie jako na świadczenie związane z emeryturą, czyli, jak to zostało tu określone, jako na dodatek do emerytury, bo to się po prostu nie wpisuje w nowy system.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A jaki charakter ma świadczenie dodatkowe dla sołtysów czy dla strażaków ochotników?

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Jest to oczywiście pytanie przede wszystkim do MSWiA, ale wydaje nam się, że nie jest to na pewno świadczenie o charakterze dodatku emerytalnego. Jest tam pojęcie, że to osoba, która osiągnęła wiek 60–65 lat, który jest powiązany z wiekiem emerytalnym. Natomiast tam są dodatkowe elementy niezwiązane w ogóle ani z zatrudnieniem, ani z pobieraniem emerytury.

To są świadczenia, powiedziałbym, w rodzaju świadczenia honorowego finansowanego *de facto* ze środków budżetu państwa i w przypadku sołtysów wzięła to na siebie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jeżeli chodzi o strażaków, to chyba wypłacają to te organy związane z MSWiA. Tutaj się nie wypowiem, bo to jest poza naszym zakresem.

Natomiast nie ma to związku z systemem emerytalnym i z działalnością organów emerytalnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To są świadczenia o charakterze, powiedziałbym, zabezpieczeniowym czy socjalnym, natomiast na pewno nie ubezpieczeniowym w żaden sposób. Bardziej honorowe, przypominające świadczenia, które dawniej funkcjonowały w systemie i zostały zniesione ponad 30 lat temu, w związku z reformą systemu emerytalnego w roku 1991, bo rzeczywiście kiedyś funkcjonowały różnego typu dodatki za ordery, odznaczenia itd. Od 1991 r. tego już nie mamy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Różnicą, jaką widzę, taką delikatną, w omawianej sytuacji jest to, że strażacy ochotnicy i sołtysi, gdyby to brać jako sposób wykonywania swoich funkcji, pracują jak wolontariusze, bezpłatnie. W związku z tym mają jakąś rekompensatę, czyli, powiedziałabym, dodatek do emerytury. Na pewno upraszcam za bardzo i rozumiem, że pan się przeciwko temu buntuje, panie dyrektorze, rozumiem to.

Natomiast funkcja ławnika chyba nie jest funkcją bezpłatną. Tego nie wiem, wołałabym, żeby mi ktoś tutaj to wyjaśnił, ale jeśli ona jest funkcją wynagradzaną, to tutaj ten mechanizm już chyba by nie funkcjonował. Nie wiem, nie mam pojęcia.

Pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Ja jeszcze w kwestii uzupełnienia. My podobną petycją już się zajmowaliśmy jeszcze w tym roku, tylko chyba pół roku temu, w czerwcu. Ta sama osoba tę petycję ponowiła, a wtedy ją oddaliśmy. Ja też się zastanawiałem, czy oddać, czy skierować, ale myślę, że gdyby ta osoba dostała odpowiedź właśnie po takiej analizie ze strony pana premiera czy odpowiedniego ministerstwa, że z takich czy z innych powodów nie można się tym zająć, byłaby chyba usatysfakcjonowana. A tak, to spodziewam się, że za pół roku znowu dostaniemy tę samą petycję i będziemy się nią zajmować. Dlatego wnoszę, żeby wystąpić do pana premiera z takim zapytaniem czy dezyderatem.

Rzeczywiście pan z ministerstwa ma rację, że to nie jest świadczenie ZUS, tylko świadczenie takie dodatkowe. W przypadku straży, my to chyba nazwaliśmy dodatek solidarnościowy, który był uchwalony wtedy dla druhów ochotników. Tam też był wymagany określony staż udowodniony wyjazdami do akcji ratujących życie czy mienie ludzkie. To tyle z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jakby tego nie nazywać, panie pośle, jeśli ktoś pełni swoją funkcję społeczną bezpłatnie, wolontariacko, to jest taka służba, powiedziałabym, bez żadnego wynagrodzenia, to rozumiem, że przez pełnienie takiej funkcji sołtysa czy druha strażaka z OSP przez jakiś tam czas zyskuje na tyle uznania w oczach społeczeństwa, że społeczeństwo potem do tej emerytury jakiś tam dodatek, może źle to nazywam, ale taką rekompensatę czy taki dodatek honorowy mu wypłaca. Natomiast, jeżeli ławnik ma funkcję, która jest płatna, to jest to naprawdę zasadnicza różnica.

Jeśli już zajmowaliśmy się taką petycją, pan poseł tutaj o tym mówi, ja nie pamiętam, ale jeśli tak, jeśli były argumenty, jeśli pan jeszcze mówi, że to jest ta sama osoba, to nie widzę powodu do tego, żebyśmy ponownie analizowali. Skoro raz przeanalizowaliśmy, była odpowiedź, to myślę, że można do tego sięgnąć i w związku z tym może na tym zakończmy dyskusję na ten temat. Nie wiem, co państwo sądzicie, ale tak mi się wydaje – że nie możemy trzy, cztery razy mówić dokładnie o tym samym i trzy, cztery razy znowu pytać te same organa, które będą siedziały tylko i pisały do nas kartki, odpowiedzi na nasze dezyderaty. Skoro raz to przeanalizowaliśmy i tutaj argumentacja jest taka, że w zasadzie...

Czy ktoś stawia w wątpliwość – że moje rozumowanie jest nielogiczne? Jeśli tak, to bardzo proszę powiedzieć, to spróbujemy porozmawiać. Jednak skoro już to przeanalizowaliśmy i taka petycja była, i została oddalona, to może i tym razem zakończmy dokładnie tak samo, a do argumentów zawsze można sięgnąć, wszystkie te materiały są publicznie znane.

Panie pośle?

Posel Piotr Polak (PiS):

Ja tutaj nie nalegam, żeby koniecznie do pana premiera, tylko właśnie już tak myślę perspektywicznie, że skoro ta sama petycja i ta sama osoba, i wtedy nie uwzględnialiśmy, teraz nie uwzględnimy, być może, że...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ta sama osoba może pomyśleć: „Do trzech razy sztuka” i napisze do nas po raz kolejny, i może zajmiemy się następnymi problemami. Ja rekomendowałabym, żebyśmy nie uwzględnili żądania zawartego w treści tej petycji.

Czy posłowie zgadzają się z tym stanowiskiem, czy nie? Tak. Pan poseł Mentzen kiwa głową, że tak. To znaczy, że jedziemy dalej. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na tym kończymy rozpatrywanie tej petycji.

Przechodzimy do petycji kolejnej i, nie odbierając głosu panu posłowi Polakowi, poprosimy go o rekomendację w sprawie petycji w sprawie zmiany art. 1025 § 1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, tutaj jest wniosek spółdzielców, można tak powiedzieć. Nie konkretnie jakiejś jednej spółdzielni, tylko spółdzielców, w temacie spółdzielni, działalności spółdzielni mieszkaniowych. Chodzi o to, żeby zmienić, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, stosowny artykuł w tejże właśnie ustawie – Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. poprzez dopisanie dwóch ustępów w celu zapewnienia spółdzielniom mieszkaniowym pierwszeństwa w zaspokajaniu z kwoty uzyskanej z egzekucji przed innymi wierzycielami z kategorii dziewiątej. W załączeniu są dwa projekty tych zmian, o które postulują spółdzielcy.

Rzeczywiście w obecnie obowiązujących zapisach Kodeksu postępowania cywilnego spółdzielcy swoje wierzytelności w ramach postępowania egzekucyjnego mogą dopiero osiągnąć – jest to wszystko wymienione w tym art. 1025 § 1 pkt 9... I wnioskuje, żeby mogli wcześniej swoje wierzytelności zaspokoić. Uzasadniają to swoimi potrzebami, też jakimiś możliwościami pozyskiwania środków finansowych za nieopłacone przez użytkowników czy przez właścicieli mieszkania. Dlatego ten postulat się pojawił.

Wobec powyższego o te zmiany, o które wnoszą spółdzielcy... Moglibyśmy spytać o zasadność wystąpienia tych zmian. Zresztą tak tutaj sugeruje nam biuro ekspertyz, aby skierować bądź do właściwego ministra, bądź do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, żeby tym tematem się zajęła. Ja też proponuję, żeby właśnie komisja do spraw kodyfikacji zapoznała się z tą petycją i udzieliła zainteresowanemu odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości Danuta Głowacka-Mazur:

Danuta Głowacka, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Tylko bardzo króciutko chciałabym powiedzieć, że Ministerstwo Sprawiedliwości podziela argumenty i wątpliwości zawarte w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu i też dostrzega wieloaspektowy charakter tego zagadnienia oraz konieczność bardziej szczegółowej analizy w kolejności wierzytelności.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, ale kto taką analizę powinien przeprowadzić?

Zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości Danuta Głowacka-Mazur:

Szanowna pani przewodnicząca, to pozostawiamy do uznania Komisji, czy skieruje dezyderat do ministra, czy też przekaże petycję do komisji nadzwyczajnej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy komisja nadzwyczajna podobnymi problemami się w tej chwili zajmuje? Czy mamy jakąś wiedzę na ten temat, czy nie? Nie wiadomo. Dobrze. Dziękuję.

Proszę bardzo.

Przedstawiciel składających petycję prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jesteśmy sprawcami tego zamieszania i złożyliśmy tę petycję. Wynika to z pracy...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę się przedstawić do protokołu. Bardzo proszę.

Przedstawiciel składających petycję prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Przepraszam bardzo. Jerzy Jankowski, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych.

My spowodowaliśmy i skierowaliśmy petycję do Wysokiej Komisji. Bardzo dziękujemy, że państwo dzisiaj się tym problemem zajmujecie.

Pani dyrektor, analiza jest prosta, 3500 spółdzielni, 10 mln ludzi, zadłużenie 2 mld 256 tys. zł. Każdy członek spółdzielni w kraju średnio jest zadłużony na 12 754 zł. Rozwiązanie, o które prosimy, o przesunięcie w art. 1025 – prosząc państwa o przyspieszenie – wynika z faktu, że to jest ostateczność. To nie jest tak i nie chcielibyśmy, żeby tak to było odebrane, że chcemy iść na skróty. Szukamy rozwiązań, w których rozkładamy na raty, próbujemy poszukać rozwiązania, aby nie szukać tego najbardziej drastycznego, o którym mówimy, to jest ostateczność. Jest to jakby pierwsza rzecz.

Druga rzecz – rozwiązanie tego problemu powoduje, że... Wbrew temu, co niektórzy uważają, spółdzielnie mieszkaniowe, jako podmioty, pracują na zasadzie bezwynikowej, czyli w formule kosztowej. U nas nie ma czynszu, u nas jest opłata eksploatacyjna, każdy ponosi 100% kosztów utrzymania mieszkania. I te osoby, które nieregularnie wnoszą albo w ogóle nie płacą, powodują, że trzeba podnieść opłatę pozostałym, żeby można było wywiązać się wobec podmiotów zewnętrznych i utrzymać stan estetyczny i techniczny nieruchomości. To jest po pierwsze.

Po drugie przed nami wielki problem, nie tylko przed spółdzielniami, ale w ogóle, to jest próba obniżenia kosztów cen energii elektrycznej i ciepła. Czyli odnawialne źródła energii, pompy ciepłe, zmiana systemu ogrzewania, ale do tego jest potrzebny nasz udział własny. Ubiegając się o pomoc ze środków chociażby z KPO czy innych środków zewnętrznych, musimy mieć swój udział, bo z tym sami sobie nie możemy poradzić. Dlatego bardzo prosimy, żeby zmienić tę kolejność. Przede wszystkim uwiarygodnilibyśmy się w stosunku do osób, które nie zawsze regularnie wnoszą czynsz.

Powiem jedno, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, trzeba zadać kłam... Najbardziej solidnymi płatnikami za mieszkania jest kto? Emeryci, renciści i sfera budżetowa, to są te grupy, które są najmniejszym problemem. Ponieważ oni mają pełną świadomość, że jak sobie z różnych powodów nie zapłacą, to tego nie dogonią. To jest jak jest. Natomiast część podmiotów, część osób traktuje spółdzielnię jako bank. Wydaje na inne cele, jak ich dopadniemy, to oni nam zapłacą, tylko my ich kredytujemy.

W związku z tym bardzo byśmy prosili, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, o nadanie biegu temu przepisowi, żeby po pierwsze ludzie zrozumieli, że ich sąsiedzi zachowują się nie zawsze racjonalnie, nie jest to ani sprawiedliwe społecznie, ani racjonalne ekonomicznie. Jeszcze raz dziękuję Wysokiej Komisji, że pochyliła się nad naszą petycją. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Przedstawiciel składających petycję radca prawny Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Piotr Pałka:

Wysoka Komisjo, przedstawię się, Piotr Pałka, jestem profesorem radcą prawnym. Również mam przyjemność reprezentować Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP, czyli największej organizacji w Polsce zrzeszającej spółdzielnie mieszkaniowe.

Ten problem, który został poruszony przez pana prezesa Jerzego Jankowskiego, jest problemem realnym i nie możemy się do końca zgodzić z argumentami przedstawionymi w opinii do tejże petycji, że tutaj mamy do czynienia z jakimś nadmiernym czy możliwym uprzywilejowaniem pozycji spółdzielni mieszkaniowych z prostej przyczyny, obiektywnej. W ustawie, w przepisie art. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych spółdzielnie mieszkaniowe realizują bardzo ważny cel społeczny, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków oraz ich rodzin. Tak więc wpisanie dopiero... I to nie jest nasze żądanie, które by wykraczało poza jakieś ramy prawne, to jest wyłącznie wpisanie spółdzielni mieszkaniowych przed tymi innymi wierzycielami. Nie chcemy ingerować w samą konstrukcję przepisu art. 1025, tylko chcemy zapewnić stabilne funkcjonowanie zarządcy nieruchomości, w którego zasobach mieszka 1/4 Polaków. To również ma aspekt budżetowy propaństwowy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

Chciałabym znów zwrócić uwagę na fragment opinii naszego stałego eksperta, który akurat w tym obszarze, mówiącym o zmianie, jaką państwo zaproponowali jako autorzy petycji, też zgadza się z tym, że ona nie jest gotowym rozwiązaniem legislacyjnym. Jest raczej jakimś argumentem, który jest podany do przeanalizowania. W związku z tym myślę, że warto by było jednak zwrócić się do ministra sprawiedliwości i poprosić go o ocenę postulatu, który w petycji jest zawarty.

Czy pan poseł sprawozdawca ma takie samo zdanie?

Posel Piotr Polak (PiS):

Pani przewodnicząca, uważam, że tematem powinien się zająć ten podmiot, który lepiej temat zna i rzeczywiście ma instrumenty, żeby go dokładnie przeanalizować. I wtedy zaproponować stosowny dezyderat, ale przede wszystkim stosowne rozwiązania legislacyjne, które trafią tutaj – myślę, że w imieniu rządu – pod obrady Sejmu. Tak że jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli zaczynamy od tego, że wystosujemy dezyderat do ministra sprawiedliwości i zapytamy go o ten postulat, i poprosimy o ocenę. Takim dezyderatem zakończylibyśmy na razie pracę nad tą petycją. Dostaniemy odpowiedź i będziemy podejmowali decyzję, co dalej. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę.

Tak więc występujemy z dezyderatem do ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do...

Przedstawiciel składających petycję prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Szanowna pani, bardzo dziękuję. Życzę wszystkim wesołych świąt.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

My także. Dziękuję pięknie. Dziękuję bardzo.

Punkt trzeci przesunęliśmy na koniec posiedzenia, więc czekamy. Teraz punkt czwarty i dalej pan poseł Polak – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 55 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy rzeczywiście zmian w tejże ustawie o referendum lokalnym z roku 2000, konkretnie jednego artykułu i dwóch paragrafów, w których postuluje się obniżenie progów procentowych. Przedstawię państwu, jakie na dziś są zapisy tejże ustawy w art. 55. „Referendum jest ważne, jeśli wzięło w nim udział co najmniej 30% uprawnionych do głosowania, z zastrzeżeniem ust. 2”. Ust. 2: „Referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego pochodzącego z wyborów bezpośrednich jest ważne w przypadku, gdy udział w nim wzięło nie mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu”.

Postulator w petycji postuluje, żebyśmy obniżyli te progi z 30% do 10% i tutaj z 3/5 do 1/5. Jest to bardzo duża ingerencja w zapisy tej ustawy. Są tu też podnoszone argumenty, jest szerokie uzasadnienie ze strony postulujących zmiany tych zapisów. Jeśli wczytamy się też w analizę naszego biura ekspertyz, to takie zapisy, w bardzo radykalny sposób obniżające te progi procentowe ważności referendum, one by w sposób bardzo głęboki zmieniały szczególnie działanie i pracę jednostek samorządu terytorialnego. Ten poziom reprezentatywności, który odzwierciedla stanowisko społeczności lokalnej, byłby w sposób znacząco obniżony. Praktycznie można by powiedzieć, że w wielu przypadkach to mogłoby doprowadzić do takich rozgrywek lokalnych, że jedna czy dwie, czy kilka osób mogłoby doprowadzić do zmian w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego i ta stabilizacja funkcjonowania władz samorządu byłaby bardzo obniżona.

Uważam, że takie obniżenie wskaźników procentowych jest zbyt daleko idące. Tylko powiem, że na tych zasadach, które obecnie obowiązują, bo tu mamy przykład z przełomu lat 2000, czyli to jest jedna kadencja samorządu terytorialnego 2014–2018, takich referendum było organizowanych 28 w sprawie... Tematycznych referendum. Połowa z tego,

niecałe, bo 13, było nieważnych, a 15 było ważnych. Czyli była frekwencja osiągnięta 30%. W tym samym czasie odbyło się 46 referendów odwoławczych, z czego udało się w 6 przypadkach uzyskać wymaganą frekwencję, co skutkowało odwołaniem 6 organów jednostek samorządu terytorialnego. Czyli można. To zależy, czego dotyczy to referendum i jaka jest skala rozminięcia się oczekiwań społecznych z pracami samorządu terytorialnego.

Ja bym proponował, żebyśmy nie zajmowali się tym tematem dalej i oddalili tę petycję. Uważam, że te wymogi referendalne... Tym bardziej, że referendum ogólnokrajowe, jeśli obowiązuje, to też ma bardzo wysokie progi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa zechciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, samorządy?

Specjalista ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, tożsama, identyczna petycja była wczoraj rozpatrywana przez senacką komisję petycji i ona została odrzucona. I cóż, należy chyba tylko podkreślić, że w Polsce jednak funkcjonuje system demokracji pośredniej, a nie bezpośredniej. Zaś postulaty zawarte w petycji niewątpliwie zbliżyłyby właśnie nasz system, funkcjonujący w Polsce, do demokracji bezpośredniej.

Oczywiście my, Związek Miast Polskich, już wielokrotnie w tym zakresie się wypowiadaliśmy. Słusznie pan poseł sprawozdawca wskazał, jak się chce, to można, i faktycznie takie przypadki w kraju występują. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa jeszcze?

To jeszcze raz zacytuję naszego stałego doradcę, bo ten fragment jego wypowiedzi akurat uważam za bardzo celny. „Warto przy tym zauważyć, że referendum nie jest jedyną formą kontroli nad wybranym w wyborach bezpośrednich organem samorządowym. Stałą bowiem kontrolę i nadzór sprawują wojewoda, regionalna izba obrachunkowa oraz Najwyższa Izba Kontroli, a w razie zaistnienia szczególnych zdarzeń możliwe jest działanie prokuratury. Możliwe są także przy tym częstsze skargi i spory sądowe. Nie do przecenienia rolę pełnią także media”.

Rozumiem, że rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w tej petycji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to taką decyzję podejmiemy. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji, zaraz, momencik, do petycji trzeciej. Tak?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Petycja trzecia została przesunięta, jest jako ostatnia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przesunęliśmy na koniec. Dobrze. Czyli teraz rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 27 w sprawie zmiany Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie procedury dokonywania zmiany granic gminy.

Bardzo proszę, kto z państwa przedstawi nam odpowiedź? Poproszę.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Ziomek:

Dzień dobry. Grzegorz Ziomek, Departament Administracji Publicznej MSWiA.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w zakresie tej petycji i dezyderatu, który został skierowany do ministra, minister spraw wewnętrznych i administracji udzielił odpowiedzi. Odpowiedź jest dość obszerna, obejmuje informacje o kryteriach wydawania rozporządzeń i zasadach, które są brane pod uwagę przy rozpatrywaniu wniosków w zakresie zmian granic. Chciałbym tylko dodać, że regulacja ustawowa, w naszym przekonaniu, rzeczywiście jest wymagająca, wymaga pewnej dodatkowej analizy i wymaga uzupełnienia o pewne elementy, które w petycji się znalazły. Natomiast, tak jak wynika

z konkluzji odpowiedzi ministerstwa, uważamy, że tego typu tematy powinny być przedstawione i być przedmiotem dyskusji przede wszystkim na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, i to komisja przez swoje zespoły problemowe powinna wypracować najlepsze stanowisko, które będzie przyjmowane przez wszystkie korporacje samorządowe.

Gros wniosków, które są rozpatrywane corocznie przez Radę Ministrów w zakresie zmian granic, jest po prostu kierowanych do rządu przez wnioski samorządu terytorialnego, więc tutaj ministerstwo czy prezes Rady Ministrów nie działa najczęściej z urzędu. Większość tych spraw, może to zabrzmieć niewiarygodnie, ale większość tych spraw jest bezproblemowa, nie wywołuje konfliktów, bo te wnioski są przedmiotem porozumień między samorządami.

Natomiast jest kilka rocznie, od wielu już lat wniosków corocznie rozpatrywanych, które wywołują konflikty, które są wynikiem często pewnego, można powiedzieć tak kolokwialnie, wrogiego przejmowania terytorium, to znaczy jedna gmina chce przejąć terytorium drugiej gminy, bardzo często odbywa się to za zgodą mieszkańców tego terytorium. To znaczy, mieszkańcy swoją opinię wyrażają w ramach konsultacji społecznych i po prostu takie wnioski są realizowane. Wywołuje to oczywiście konflikty, jest to rozstrzygane przez Radę Ministrów. Później zmiany są bardzo często też przedmiotem dyskusji publicznej. Oczywiście wolelibyśmy, żeby wszystkie tego typu sytuacje były realizowane w zgodzie. Niemniej jednak, póki nie ma wypracowanych rozwiązań, które tę zgodę będą umożliwiać w pełniejszym stopniu niż obecnie, Rada Ministrów tę decyzję będzie musiała zawsze podjąć. Ponieważ za każdą zmianą przemawiają pewne względy przestrzenne związane z sytuacją społeczną mieszkańców, związane z sytuacją poszczególnych gmin. Corocznie ten temat jest bardzo gruntownie analizowany.

Ja tylko chciałbym jeszcze tutaj dodać, że jeżeli chodzi o same postulaty zawarte w petycji, to kwestia korygowania tej częstotliwości składania wniosków, uważamy, że rzeczywiście możliwość corocznego wnioskowania o zmiany granic między dwoma gminami nie tylko dewastuje współpracę tych gmin, ale też jest rujnująca dla planowania inwestycji w obrębie tych obszarów, które objęte są potencjalną zmianą. Nawet jeżeli Rada Ministrów nie realizuje danych wniosków, to i tak gminy powstrzymują się od inwestowania, powstrzymują się od zagospodarowania tych terenów, bo ryzykują, że jeżeli podejmą jakieś działania inwestycyjne, to w przypadku zmiany granic zostaną z długami albo z problemem niezakończonych inwestycji.

Kolejna kwestia bardzo istotna to jest to, że przepisy prawa nie określają precyzyjnie sposobu rozliczeń związanych z ewentualnym zadłużeniem. Zdarza się, że bardzo często dzisiaj inwestycje są realizowane poprzez zaciąganie kredytów, różnego typu zobowiązań. Ustawa nie precyzuje, co zrobić w sytuacji, kiedy zmieni się terytorium, kiedy na przykład inwestycje na danym terytorium przejdą do drugiej gminy. Tutaj jest pewna swoboda negocjacji między jednostkami co do rozliczeń, ale bardzo często nie dochodzi do porozumienia. Póki nie ma podstawy prawnej do jakiegś ingerencji w formie, nie wiem, decyzji premiera albo jakiegś innej, albo decyzji poprzez samo rozstrzygnięcie w rozporządzeniu Rady Ministrów, to ten temat po prostu pozostanie nierozwiązany. I to jest jakby coś, co my też oczywiście widzimy jako temat do ewentualnej interwencji legislacyjnej.

Natomiast podstawą, tak jak na początku powiedziałem, i to też wybrzmiewa w odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji, jest to, że przede wszystkim korporacje samorządowe powinny się porozumieć co do tej regulacji, tak aby ona nie wywołała też kontrowersji w przyszłości. I tutaj bez zgody między głównymi aktorami, czyli Związkiem Gmin Wiejskich i Związkiem Miast Polskich, ciężko będzie o przygotowanie regulacji takiej akceptowalnej, czy możliwej do przedłożenia też parlamentowi. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Rozumiem, że korporacje samorządów zanotowały. Widziałam, że pan Adam pisał bardzo, bardzo uważnie. Tak, to prawda, to nie są łatwe problemy. Niemniej jednak trzeba je rozwiązywać i samorządy też od tego są, żeby te wojny jakoś tam gasić na dole.

Chciałabym powiedzieć, że ta odpowiedź jest naprawdę ogromnie wyczerpująca i, mimo że nie jestem znawcą tematu, nauczyłam się z niej bardzo wiele.

Petycję referował pan przewodniczący Gorczyca. Czy pan chciał coś jeszcze dodać do tematu?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, pani przewodnicząca, zgadza się.

Rzeczywiście mogę powiedzieć tylko tyle, że minister potwierdził w swojej odpowiedzi, iż ta kwestia była przedmiotem obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 17 lipca, zdaje się w 2024 r. Niemalże zgodnie strony stwierdziły pilną potrzebę podjęcia prac w tym zakresie. Minister potwierdził także, iż na tym właśnie forum komisji wspólnej, jako najwłaściwszym, reprezentatywnym dla wszystkich samorządów, prace będą prowadzone. Proponuję przyjąć odpowiedź. Jest ona wystarczająca i pewnie satysfakcjonująca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję za tę odpowiedź, bo jest naprawdę bardzo solidnie przygotowana. Dziękuję pięknie.

Wracamy do tej opuszczonej przez nas trzeciej petycji, trzeciego punktu. Jest petycja w sprawie zmiany art. 505 § 4 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego.

Petycję przedstawi pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Posel Robert Jagła (KO):

Autor petycji proponuje, aby wskazany przepis otrzymał treść: „Uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Od uzasadnienia sądu opartego na rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy zależy rozszerzenie tego uzasadnienia o pozostałą treść określoną w art. 327 k.p.c.”.

Uzasadniając petycję wskazano, że jest rzeczą oczywistą, że duża część pracy sędziów oraz asesorów sądowych polega na sporządzaniu uzasadnień wydanych rozstrzygnięć. W ocenie składającego petycję sporządzanie części faktycznych uzasadnień wyroków polega głównie na streszczeniu i przepisywaniu dokumentów, a zadanie to jest czasochłonne i ma niewielki walor użytkowy. Zdaniem składających petycję czas ten mógłby zostać spożytkowany przez sędziów na wykonywanie innych czynności orzeczniczych, co jednocześnie mogłoby się przyczynić do przyspieszenia rozpoznawania spraw.

Petycja będąca przedmiotem tej opinii obejmuje żądania zmiany przepisów prawa o randze ustawy. Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ustawy pkt 1 i 2 ustawy o petycjach.

Wnioski się nasuwają takie, że uwzględnienie propozycji zawartej w petycji dotyczącej nowelizacji art. 505 § 4 mieści się w swobodzie legislacyjnej ustawodawcy. Propozycja przedstawiona przez autora petycji dotyczy sprawy drobnej, pojedynczego przepisu. Propozycja nie ma charakteru zmiany systemowej, może zostać uwzględniona przez Komisję do Spraw Petycji. Ewentualnie wprowadzenie propozycji zawartej w petycji powinno jednak nastąpić przez uwzględnienie treści art. 505 k.p.c. i art. 505 § 1 k.p.c. Przed podjęciem takiej ostatecznej decyzji warto rozważyć wystąpienie do przedmiotowo właściwej komisji, to jest do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, o wyrażenie przez nią opinii o rozpatrywaniu tej petycji. I ja wnoszę, jako osoba, która przedstawia tę petycję, właśnie o wniesienie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o przekazanie nam opinii na temat tej petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Biura Ministra MS Danuta Głowacka-Mazur:

Danuta Głowacka, raz jeszcze.

Proszę państwa, chciałabym poinformować, że w trakcie prac nad zmianami w Kodeksie postępowania cywilnego Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego zamierza pochylić

się także nad postępowaniem uproszczonym. Chociaż w opinii biura ekspertyz wskazano, że proponowana w petycji zmiana jest punktowa, to jednak wydaje się, że nie powinna być wprowadzana w oderwaniu od pozostałych przepisów regulujących postępowanie uproszczone. Zasadne zatem jest rozważenie propozycji zawartych w tej petycji w toku kompleksowej weryfikacji przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Do uznania Komisji do Spraw Petycji, czy ta petycja zostanie przekazana do ministerstwa, żeby uwzględnić ją w pracach nad zmianami Kodeksu postępowania cywilnego, czy w inny sposób to uregulować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

To bardzo ważna informacja, że takie prace się toczą i że podobne argumenty są podnoszone podczas prac w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Myślę, że byłoby najrozsądniej, gdybyśmy faktycznie petycję przekazali do ministerstwa, żeby można było wykorzystać argumenty, które są podniesione przez autora petycji. Absolutnie się zgadzam z panią dyrektorką, że nie możemy jako Komisja zmieniać jednego fragmentu, kiedy...

Poseł Robert Jagła (KO):

Kiedy czegoś brakuje.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, ten kontekst całościowy jest bardzo ważny. I jeśli są toczony prace, to nie będziemy ich dublowali. Czyli przekazujemy petycję do Ministerstwa Sprawiedliwości?

Poseł Robert Jagła (KO):

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo pięknie dziękuję.

Poseł Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na tym prace nad tą petycją my kończymy, a Ministerstwo Sprawiedliwości przepisy zawrze dzięki pracy komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję państwu.

Wyczerpaliśmy porządek naszego dzisiejszego drugiego posiedzenia.

Ponieważ to jest ostatnie posiedzenie przedświąteczne, chciałabym państwu życzyć, żebyśmy w zdrowiu i szczęściu wszyscy przebrnęli przez święta, żeby one były naprawdę momentem wytchnienia i abyśmy ze zdwojoną energią w przyszłym roku spotkali się na posiedzeniach naszej Komisji.

Dziękuję jeszcze raz bardzo serdecznie.

Zamykam posiedzenie.